

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.30
z dostawą do domu . . . zł. 6.10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6.10

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milim. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, reperuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą cznie o 50 proc. drożej.

II. Kraków

P.P. Biblioteka Jagiellońska **zi codziennie rano**

Wszystkie nadesłane należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłat, odbioru i ogłoszeń i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.557. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 44-22.

POCIAG SPADŁ Z TORU.
12 zabitych, 34 rannych.

Wiedeń, 16 sierpnia. (PAT.). O godz. 5 rano w pobliżu Goewes pociąg pospieszny spadł z toru. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 12 trupów, 4 ciężko rannych i 30 lekko rannych.

POLSKI ZWIĄZEK NARODOWY W MASSACHUSETTS ROZWIĄZANY.

Boston, 16 sierpnia. (PAT.). Dwa lata temu Związek Narodowy Polski utracił w stanie Massachusetts t. zw. charter, czyli koncesję, z powodu tego, że niektóre regulaminy Związku nie zgadzały się z istniejącymi ustawami stanowymi. Ponieważ dotychczas Związek warunkom tym nie uczynił zadość, prokurator generalny stanu Massachusetts ogłosił ZNP. za rozwiązany w tym stanie, co oznacza, że każdy urzędnik związkowy może być aresztowany, gdyby chciał tam nadal pełnić swój urząd. W stanie Massachusetts związek posiada 10000 członków. Jest to bardzo ciężki cios dla Związku i nie ulega wątpliwości, że zarząd Związku uczyni wszystko, co w jego mocy, aby przykryć tę sytuację zażegnając drogą kompromisu.

57-LETNIA POLKA BANDYTKA W CHICAGO.

Chicago, 16 sierpnia. (PAT.). Policja tutejsza aresztowała 57-letnią Annę Barańską za udział w napadzie rabunkowym, podczas którego zabity został jej syn, Jan. Schwytano ją podczas ucieczki w samochodzie, gdy wpadła na latarnię i rozbiła samochód. W czasie dochodzenia w policji kilka osób poznało w Barańskiej uczestniczkę innych napadów rabunkowych. Policja twierdzi, że Barańska brała czynny udział w 35 napadach.

WALKA Z EPIDEMJĄ CHOLERY.

Teheran, 16 sierpnia. (PAT.). W celu powstrzymania wypadków cholery, która szerzyła się w portach zatoki perskiej wyruszyła ekspedycja lekarska w kierunku południowym drogą powietrzną, zabierając z sobą 50.000 butli ze szczepionkami. Przedsięwzięto surowe środki ostrożności przeciwko zaszczepieniu. W Bassorah zostały już stwierdzone liczne wypadki cholery. Wszystkie drogi na granicy Iraku zamknięto.

NOWY OKRET RUMUŃSKI.

Bukareszt, 16 sierpnia. (PAT.). Król Karol wziął udział w uroczystości poświęcenia nowego okrętu-bazy dla floty podwodnej w porcie Konstancji. Okret ten był niedawno wykonany we Włoszech i otrzymał nazwę Konstanta.

BRYLANTOWY PIERŚCIEN.

Katowice, 16 sierpnia. (PAT.). Z Biel ska donoszą, że wczoraj w godzinach popołudniowych na rynku tamtejszym trzej kieszokowcy skradli przechodzącej kobiecie z torebki brylantowy pierścionek, większej wartości oraz pewną ilość gotówki. Na krzyk poszkodowanej posterunkowy począł ścigać sprawców i po oddaniu 2 strzałów ujął wszystkich trzech, którym odebrał

Mac Donald uspokaja.

Londyn, 16 sierpnia. (PAT.). „Daily Herald” ogłasza wywiad z premierem Mac Donaldem, w którym premier nawołuje ludność do niedawania wiary panicznemu pogłoskom. Nasze trudności — twierdzi Mac Donald — są skutkami złego stanu handlu wszechświatowego. Wobec zmniejszonych dochodów narodowych musi również nastąpić zmniejszenie wydatków narodowych jeżeli kraj nasz ma przezwyciężyć trudności. Ale zaznacza Mac Donald, o ile zmuszeni jesteśmy do zarządzeń nadzwyczajnych, to nie mogą one obciążyć tylko jednej klasy.

Premier za pośrednictwem „Daily Herald” zwraca się specjalnie do człon-

ków Labour Party, prosząc, aby pamiętali, że rząd stara się opanować sytuację, nie zaprzędając partyjnych ideałów. „Nie zmieniliśmy naszej polityki lecz poprostu jesteśmy zmuszeni ustanowić specjalne środki, aby dać radę chwilowym trudnościom. Oczywiście będziemy mieli krytyków. Faktycznie mogliśmy od razu ułożyć umowy, jakie nasi krytycy wygłoszą, ale również oni, jak i wszyscy inni muszą przytomnie sobie fakty i postąpić uczciwie, jak tego wymaga interes kraju.

Apel Mac Donalda skierowany jest przeciwko głosom prasy socjalistycznej, występującej przeciwko planowi oszczędnościowemu rządu.

Incydent polsko-gdański zlikwidowany.

Gdańsk, 16 sierpnia. (PAT.). Na skutek inicjatywy wysokiego komisarza Ligi Narodów hr. Graviny toczyła się tu przez cały czas trwania rokowań w sprawie likwidacji znanego incydentu, który miał miejsce w związku

z oświadczeniem prezydenta Tuna w sprawie rewizji procesu Gędzierskiego. Pertraktacje te przy czynnym pośrednictwie hr. Graviny dały taki wynik, iż incydent uważać było można za zlikwidowany.

Miljardowy deficyt w Stanach Zjedn.

STANY ZJEDNOCZONE PODWYŻSZAJA PODATKI.

Waszyngton, 16 sierpnia. (PAT.). Według krążących tu pogłosek rząd Stanów Zjednoczonych zamierza przedłożyć kongresowi projekt podwyższenia podatku od papierosów z 3 do 5 dolarów od tysiąca. Obecnie podatek ten przynosi rządowi 360 milionów ro-

cznego dochodu. Podniesienie o 2 dolary dałoby zatem 240 milionów dolarów nowych wpływów, która to suma przynajmniej częściowo wypełni lukę w deficycie budżetowym, wynoszącym obecnie już blisko miliard dolarów.

Prasa holenderska o Polsce.

WYWIAD Z POS. BABIŃSKIM.

Haga, 16 sierpnia. (PAT.). Z okazji wręczenia przez posła Rzeczypospolitej ministra Babińskiego listów uwieczelniających królowej holenderskiej, ogłosiła prasa holenderska wywiad z posłem Babińskim. W wywiadzie tym naszkicował p. pos. Babiński na wstępie przyczyny obecnego kryzysu światowego, wykazując, że przy dzisiejszej wzajemnej zależności narodów koniecznym jest zaufanie i atmosfera moralnego odprężenia, a do tego potrzebnym jest poczucie bezpieczeństwa, opartego na poszanowaniu traktatów. P. minister podkreślił, że w Polsce, która również do pewnego stopnia odczuwa kryzys światowy, rząd i społeczeństwo kryzys ten energicznie zwalczają. „Sztuczna orientacja naszego przemysłu i handlu — mówił p. minister w dalszym ciągu — z czasów niewoli ustępuje miejsca ekspansji drogami naturalnymi przez porty bałtyckie Gdańsk i Gdynię. Jakie widoki współpracy polsko-holenderskiej otwierają się dzięki temu na polu żegluga, nie mam potrzeby wskazywać”. Dalej podkreślił p. minister, że najlepszym dowodem silnej i zdrowej struktury polskiego gospodarstwa

narodowego jest fakt, iż wydarzenia w Niemczech nie wpłynęły na walutę polską i stosunki kredytowe w Polsce. P. poseł podkreślił w końcu zabiegi rządu w kierunku zapewnienia równowagi budżetowej w Polsce.

WYROK NA 10 CZŁONKÓW PPS. LEWICY.

Grudziądz, 16 sierpnia. (PAT.). Sąd okręgowy w Grudziądzu ogłosił wyrok w procesie 10 członków PPS. lewicy, oskarżonych o zdradę stanu. Kierownik akcji wyznaczonej i opłacanej przez Centralny Komitet K. F. P. w Warszawie, Szmul Sosenek, skazany został na 7 lat ciężkiego więzienia, 8 oskarżonych skazanych zostało po 5 i pół lat ciężkiego więzienia, 7 na 5 lat c. więzienia, 1 na 2 lata i utratę praw obywatelskich, 2 zaś, Dziewiński i Domański zostali uniewinnieni. Wszystkim skazanym zaliczono areszt prewencyjny.

=□=

POŚWIĘCENIE SZTANDARU. INWALIDÓW W PRZEMYSŁU.

Przemysł, 16 sierpnia. (PAT.). Dnia 15 bm. w 100 rocznicę bohaterskiej śmierci gen. Sowińskiego odbyło się w Przemysłu poświęcenie sztandaru miejscowej Legii Inwalidów W. P. im. gen. Sowińskiego.

MORDERCA BUKSY PRZEWIEZIONY DO SANOKA.

Borysław, 16 sierpnia. (PAT.). Bronisław Adamowski, aresztowany przed kilku dniami pod zarzutem dokonania skrytobójczego morderstwa na osobie wywiadowcy policyjnego śp. Buksy został wczoraj przewieziony z aresztów w Borysławiu do więzienia przy sądzie okręgowym w Samborze.

DWAJ AMERYKANIE PRZYBYWAJĄ DO LWOWA.

Z Katowic donoszą. W piątek bawił w Katowicach przejeżdżąc z Poznania do Lwowa kpt. Edward Corsi, lotnik amerykański, były uczestnik walk z bolszewikami, podczas których brał udział w eskadrze 3. ściszkowskiej. W podróży towarzyszy kapitanowi prof. Thomson z Jersey City. Kpt. Corsi uda się do Lwowa, gdzie zwiedzi polskie lotniskowe, w których brał osobisty udział.

Amerykanki we wtorek mają złożyć kwiaty na grobie lotników amerykańskich, którzy zginęli w obronie Lwowa w 1920 r.

PIERWSZY KURS P.W. LOTNICZEGO

Z Krakowa donoszą: W nowo utworzonym Centrum Wojskowego Przystosowania Lotniczego w Nowym Targu trwa obecnie pierwszy kurs wykształcenia, w którym biorze udział 18-tu młodych pilotów z aeroklubów: warszawskiego, wileńskiego, poznańskiego, gdańskiego, łwowskiego, krakowskiego, lubelskiego i śląskiego.

Centrum posiada 7 aparatów.

OPIECZĘTOWANIE SPÓŁDZIELNI.

Katowice, 16 sierpnia. (PAT.). Prasa tut. donosi: Na zarządzenie prokuratury opieczętowano i zabrano księgi handlowe Spółdzielni polskich budowniczych w Katowicach, będącej już od roku w likwidacji. Opieczętowane księgi przekazano rzeczoznawcom celem ich zbadania.

Kronika podolska.

(Teletony).

Piorun uderzył w dwu robotników. Omgadaj na folwarku Muszkatówka. pow. Borszczów, uderzył piorun w 2 robotników, z których Krysak Michał poniósł śmierć na miejscu, zaś Hawryszko Wasyl doznał porażenia.

Iskra z młocarni wznieciła pożar. Na folwarku Sinków, pow. Zalszczyki wybuchł pożar, wskutek czego spaliły się 4 sterty pszenicy zawierające 1000 kóp wartości przeszło 15.000 zł. Pożar powstał od iskry z komina młocarni.

Eksplozja granatu. Robotnik kolejowy Didyk Stefan zajęty na stacji kolejowej Zembrów, pow. Marianopol podczas rozkopywania wału kolejowego znalazł w ziemi granat, koło którego zaczęto manipulować. Granat eksplodując rozerwał Didyka na drobne kawałki

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

Przed mistrzostwem tenisowym Polski.

W dniach od 25—26 sierpnia br. odbędą się we Lwowie rozgrywki tenisowe o zaszczytny tytuł Mistrza Polski. Będzie to więc druga impreza sportowa obok Strzeleckich, Myśliwskich i Łucznych Mistrzostw Świata, która się zainteresuje całą Polską i na nasz gród zwróci swą uwagę, tembardziej, że oba te Mistrzostwa odbędą się prawie równocześnie.

Z pośród licznych Mistrzostw Krajowych to jedynie Mistrzostwo tenisowe pozostało naszemu miastu i ono systematycznie co sześć lat powtarzać się na naszym gruncie będzie. Dzięki temu zyskuje tylko propaganda tego sportu a patrząc na czołowe rakiety polskie, które dziś dorównują europejskim, wiele się uczymy — frekwencja też publiczności we Lwowie na zawodach tenisowych jest największą ze wszystkich w całej Polsce.

Zaszczyt urządzenia mistrzostwa przypadł najstarszemu towarzystwu we Lwowie, bo Lwów Klub Tenisowy, który od lat 60 prowadzi nasz sport łyżwiarski i tenisowy. Zarząd też Klubu, licząc się z zainteresowaniem licznych wyznawców białego sportu we Lwowie, wybudował nową trybunę na 400 osób (są więc obecnie dwie trybuny na 750 miejsc), przebudował 7 kortów tenisowych — tak iż urządzenia tenisowe w siedzibie L. K. T. przy ul. Pełczyńskiej są obecnie pierwszej klasy i tak zawodnik, jak i widz znajdzie tu całą przyjemność i wygodę.

Po raz pierwszy Lwów będzie oglądał grę, stojąc na bardzo wysokim poziomie — **Jędrzejowska** bowiem obecnie zaliczana bywa do czołowych rakiety świata. Obok niej zobaczymy **Dubieńską** i **Velknerównę**, i te trzy panie zaliczamy do zdobywczyń trzech pierwszych miejsc, bezapelacyjnie licząc **Jędrzejowską**, jako mistrzynię.

Z panów: **Tłoczyński** — in przyszły Mistrz; po nim bracia **Stolarowie**, **Hebda**, **Wittman**, **Warmiński**, **Förster** — i wielu innych — zespół prawie 30 graczy — zaliczonych do extra klasy polskiej, która się już wyrównała i nawet nieznany szerszemu ogółowi terminista może sprawić niespodziankę w tej czołowej grupie.

Przypatrzmy się tym graczom. Z wyników dotychczasowych walk o pułk Davisa, z wyników w spotkaniach z zagranicą — opierając się nadto na fachowych relacjach i sprawozdaniach recenzentów dziennikarskich — mistrzostwo zdobyć powinien **Tłoczyński** (Legia warszawska), który niejedną miłą niespodzianką sprawił nam swemi zagranicznymi zwycięstwami i jest **bezspornie najgodniejszym kandydatem na Mistrza Polski**. Gra jego jest najbardziej zrównoważoną, przeważa pewność nad siłą, styl we wszystkich uderzeniach równy i pewny; są

pewne braki — jak kończenie piłek z powietrza, więcej jednak jest plusów gry.

Obaj **Stolarowie** (Łódź): **Maks**, jako drugi kandydat, tego roku nie ma należącego przygotowania, gdyż odbywa służbę wojskową, do tego i grypa zastawiła na nim pewne ślady. Gracz to inteligentny, technicznie wysoko stojący — tylko fizycznie słaby. **Jerzy**, znany nam również ze Lwowa, jest za wsze niebezpiecznym nawet dla **Tłoczyńskiego** — jednak grę jego cechuje nieregularność i niewytrzymałość.

Hebda (LKT.) — gracz młody, nagle

rozblęta gwiazda, ma stanowczo talent. Jednak każdy talent bez solidnej pracy zmarnieć musi. Mam wrażenie, iż **Hebdę** zepsuły entuzjastyczne a mało krytyczne artykuły prasowe tak, iż gracz ten sam w siebie wkońcu wmówił, iż jest alfa i omegą tenisu polskiego — a więc trening, praca, obserwacja — to już mu wszystko nie potrzebne; przykładem — klęski z **Węgrami**. Do tego i z nerwami u **Hebdy** coś jest w nieporządku. Wszystko to są jednak błędy do pokonania i na prawdę **Hebda** może być gwiazdą naszego tenisu.

Caracciola zwycięża w Wyścigu Tatrzańskim.

(Telefonem od specjalnego korespondenta).

Zakopane, 16 sierpnia. (W) Ogromny zjazd sportowców z całej Polski i zagranicy świadczył dobitnie o zainteresowaniu wyścigiem tatrzańskim. Przybyły wycieczki automobilowe z Czechosłowacji, Rumunii i Niemiec, a z całej Polski przybyło około 2000 wozów.

Wyścig rozpoczął się o godz. 2.15 po poł. na drodze do Morskiego Oka. Na trybunie reprezentacyjnej zauważyliśmy wojew. Kwaśniewskiego, dowódcę OK, Kraków gen. Łuczyńskiego, gen. Rupperta i w. in. osobistości.

Pierwsze startowały motocykle. — Lwów nie był tu reprezentowany; **Kustanowicz** i **Rudawski** nie startowali, ostatni z powodu drobnego wypadku podczas treningu.

W biegu motocykli:

1. Schneeweis (Austria) na Rudge w czasie 6 m. 3 sek. przeciętna szybkość 74.320 km. na godz. 2. Helmut (Niemcy) na Douglas 6 m. 15 s. 3. Bathelt (Polska) na Harley. 4. Gembala (P) na Arielu. 5. hr. Alvensleben (P). 6. Bogusławski (P). 7. Stankiewicz. 8. Damski. 9. Stieglitz. Startowało 21.

W kategorii wozów turystycznych startowało 3.

1. Gierliński (Polska) na Citroen 8 m. 10 s. (55.480 km. godz.). 2. Bukowiecki (P) na Fiat 8 m. 35 s. 3. inż. Sroubek (Czechosłowacja) na Pradze.

W kategorii sportowej:

1. Carraciola (Niemcy) na Austro-

Daimler 5 m. 29 s., przeciętna 81.550 km. godz.

Carraciola ustanowił najlepszy czas dnia, jednak nie pobił rekordu trasy (5 m. 23 s.) ustanowionego w ub. r. przez **Stucka**. 2. Schmidt (Czechosłowacja) na Amilcar 6 m. 30 s. 3. Hilczyński (Polska) na Fordzie 6 m. 58 s. Wynik ten jest sensacją dnia. 4. Frühling (P) na Bugatti, 5. Widawski (P) na Daimlerze, 6. Szczyżycki (Czech.) na Wikov, 7. Sumiński (P) Alfa Romeo. 8. ks. Lobkovitz (Czech.) na Chrysler.

W kategorii sportowej:

1. Arco Zimberg (Niemcy) na Austro-Daimlerze w czasie 5 m. 51.660 s., szyb. przeciętna 76.776 km. godz. 2. Holuj (Polska) na Bugatti 5 m. 51.670 s, a więc z różnicą 10/1000 sekundy, co jest wielkim sukcesem naszego kierowcy. 3. Pohl (Czechosłowacja) na Bugatti 5 m. 51.770 s. 4. Hartman (Węgrzy) na Bugatti. 5. Liefeldt (P) na Daimlerze, 6. Ripper na Bugatti, 7. Lobkovitz (Czech.), 8. Frankl (Austria). Rano padał deszcz, w czasie zawodów pogoda.

R. W.

NOWY REKORD KUSOCIŃSKIEGO.

Warszawa, 16 sierpnia. (Tel. wł.) W przerwie meczu Warszawianka—ŁKS, Kusociński ustanowił nowy rekord polski na 2000 m. 5 m 32.4.

—□—

Zakopane przed „Wyścigiem Tatrzańskim“.

Przestrzeń Lwów - Janów - Jarosław - Rzeszów - Tarnów - Bochnia - Myślenice - Nowy Targ - Zakopane — wynosząca 420 km. — to dla „Citroenki“ p. Tabaczyńskiego była kwestią sześciu godzin jazdy. Droga nie zła — nawet dobra, jednak na na przestrzeni Bochnia - Chabówka wcale zaszczynu nie przynosząca odpowiedzialnym czynnikom Krakowa, które nie powinny zapominać, iż na tej przestrzeni można widzieć wozy zagraniczne i że to droga do letniej stolicy Polski.

Na Luboniu — tuż przed Nowym Targiem — brakło nam benzyny; zatrzymujemy pierwsze auto — na szczęście członków Krak. Kl. Autom.; ci dają nam 4 litry i z tem dociągami do N. Targu — skąd już poszło dalej gładko.

Zakopane, dokąd przybyliśmy jeszcze za dnia, wprost mnie oszołomiło; — ruch aut. motocykli, rowerów, i „futek“ olbrzymi — Krupówki zawałone tłumem — przelewającym się tam i powrotem, zwłaszcza przed „Morskim Okiem“, gdzie mieści się „Biuro wyścigu“. Spotykamy tu kpt. Loteczka, który mnie od razu wprowadza ni medias res, zaznajamia z gościnnymi i uprzejmymi gospodarzami wyścigu, którzy nie szczędzą informacji i ułatwiają nabycie biletów. Tu też dowiaduję się, iż na dole siedzi **Caracciola** i przypatruje się dancinowi. Przepycham się przez ten „dancing“ i zbity, zmotłozony dostaję się do stolika „Króla szybkości“. „Król“ zmierzyl mnie z góry na dół i rzekł niedbale:

„Bristol — o ósmej wieczorem“. A że przy tem zaszedł mały incydent z niepodaniem ręki, z nieprzedstawieniem się, to już kładę na karb „królewskich“ zwyczajów. Lecz w Bristolu p. **Caracciola** okazał się wcale miłym człowiekiem, zapomniał o swej poprzedniej roli — no i rozeszliśmy się w zgodzie — zwłaszcza gdy się dowiedział, że Europę znam cokolwiek lepiej od niego i że tam gdzie ja byłem na moim „Puchu“ — on nigdy swym „Mercedesem“ nie dojedzie. — W zgodzie więc interwiew przeszedł.

P. Caracciola to, co dotychczas u nas widział, wszystko się ogromnie podobalo z wyjątkiem dróg. — Zakopane za zimne lecz eleganckie — mogace łatwo rywalizować z najpiękniejszymi miejscowościami górskimi Europy. Trasa wyścigowa łatwa, lecz nawierzchnia zła. Z przeciwników obawia się **Liefelda** i **Rippera**, żałuje, iż nie ma **Stucka**, który się zranił przy naprawianiu dekretu; i stała towarzyszką jego **Reznicek** nie przyjechała niema i **Jel-**

Wittman (Katow.): największą niespodzianką gracz ten sprawił — błąd sławnego **Hechta**, który pokonał tego roku **Austina** a **Austin** nabił **Borotre** — a więc logicznie — wyglądałoby tak, iż **Wittman** może mieć pretensję do Mistrzostwa Świata. Jesteśmy jednak o to spokojni. Siłą faktu jednak u zrównoważonego tego gracza bardzo ambitnego i wytrzymałego, pracującego z głębi boiska jest dążenie na jedno z czołowych miejsc w tenisie polskim.

Warmiński (Poznań), gracz b. sympatyczny, znany nam już we Lwowie; ostatnie jego wyniki wskazują, iż nie poszedł naprzód.

Förster (Katow.), jeden z byłych Mistrzów Polski, jest ciągle dla każdego z wyżej wymienionych graczem b. niebezpiecznym — dzięki swej rutynie, wytrzymałości i ambicji.

Za tymi leaderami znanymi dobrze sierom sportowym krajowym i zagranicznym, stoi cały szereg graczy młodych, którzy będą mieli sposobność zmierzyć się ze starymi lwami. Ci — albo im dorównują albo mogą ich przewyższyć. Ci właśnie budzą u nas największe zainteresowanie. Zaznaczamy, iż do mistrzostwa Polski dopuszczeni są tylko gracze z listy państwowej, do której należą:

Panie: **Jędrzejowska**, **Dubieńska**, **Volkmerówna**, **Syropowa**, **Potocka**, **Orzechowska**, **Bilecka**, **Lilpopówna**, **Neumanówna**, **Pajakówna**, **Stefanówna**, **Wereszczukowa**, **Jungzanka** — nadto **Boniecka**, **Poseltówna**, **Vera Richtorówna** i **Scarpowa**.

Panowie: **Tłoczyński**, bracia **Stolarowie**, **Warmiński**, **Förster**, **Hebda**, **Marszewski**, **Wittman**, **Scott**, **Horain**, **Liebling**, **Popławski**, **Andrzejewski**, **Goldstein**, **Kolcz**, **Pohoryles**, **Stahl**, **Steiner**, **Altschüler**, **Drewnowski**, **Lantner**, nadto **Kruszewski**, **Kuchar**, **Szczerbiński** i **Tarnowski**.

Wśród tych nazwisk kryją się zwycięscy Mistrzostwa Polski.

O grze podwójnej i mieszanej trudno pisać. Są to składy indywidualne, łączące się w pary w ostatniej chwili i zależnie od zgrania się i od zrozumienia się na korcie podczas gry — nieraz nawet dwaj słabsi gracze stają się bardzo niebezpiecznymi dla lepszych pojedynczo. Jednakże szanse mają bracia **Stolarowie** i **Jędrzejowska**, o ile zdoła dobrać sobie dobrze partnera.

A teraz kilka słów o organizacji. Na czele stoi Komitet honorowy z p. wojewodą lwowskim na czele — nadto Komitet wykonawczy, który daje pełne gwarancje, iż poziom sportowy tej imprezy będzie wysoki. Sędzią naczelnym jest p. Fr. Fuchs, kierownikami turnieju pp.: **Uleniecki**, **Dr. Kremer** i **W. Kuchar**. Zawody trwać będą codziennie od 9-tej rano do zmroku, a wstęp na całą imprezę kosztuje 15 zł.

R. W.

lena — lecz są wasi jeźdźcy — których naprawdę się obawiam. Przyjęciem członków Krak. Kl. Autom. — którzy są organizatorami wyścigu, jesteśmy — my obcy — zachwyceni — niczego nam nie brak. Rok ten jest dla mnie najszczęśliwszym, zdobyłem tyle pierwszych nagród, iż Mistrzostwo Europy po raz drugi z rzędu mam prawie pewne. Pozostał mi jeszcze Zakopane, dwa górskie biegi — jeden koło Budapesztu, drugi koło Avinionu, nadto „wyścig Masaryka“ w Czechosłowacji i na tem sezon tegoroczny zakończę. Bardzo się cieszę, iż w Polsce startuję a proszę jutro rano na trening i w niedzielę na wyścig.

Na tem rozmowa nasza się urwała. **Caracciola** robi bardzo miłe wrażenie, może cokolwiek zarozumiały — lecz nie każdy mistrz ma naturę **Nurmiego**, czy też **Lindberga**.

Narazie tyle — o wyścigu, o tych, którzy tu zechali i o samein Zakopaniem w następnym feiletonie.

R. W.

Polonia (W-wa)-Lechia 1:0 (1:0).

Polonia, zwyciężając wczoraj Lechię, wywiozła ze Lwowa cztery punkty, czem poprawiła swą pozycję w tabeli. Lechia pozostaje na ostatnim miejscu.

W pierwszej części zawodów obie drużyny graja naogół równorzędnie. W 7 min. Kisielewski broni rzut karny egzekwowany przez Pajaka. W 40 min. Ogrodziński z podania Biedrzyckiego strzela bramkę dla Polonii. Pajak i Rusiecki przestrzelują dwa bliższe rzuty wolne.

W drugiej połowie przeważa Polonia; obie drużyny nie wykorzystują szeregu sytuacji. W Polonii najlepszy Bułanow i Alaszewski, w Lechji Wasiewicz i Rusiecki. Zborowski kilkakrotnie wybiegami stwarzał niebezpieczne sytuacje.

Sędziował p. Gulicz. Widzów około 3000.

GARBARNIA—POGOŃ 3:1 (1:1).

Kraków, 16 sierpnia. (Tel. wł.) Pogoń bez Łagodnego z Skowrońskim II. W pierwszej połowie gra równorzędna. Prowadzenie dla Garbarni uzyskuje Maurer, wyrównującą bramkę dla Pogoni zdobywa Niechciol. Drugi punkt dla Garbarni pada ze strzału Pazurka w 44 min. Po przerwie Garbarnia gra bardzo brutalnie. Od 55 min. Pogoń gra w dziesiątkę, gdyż Niechciol kontuzjowany opuścił boisko. Trzecią bramkę dla gospodarzy uzyskuje Maurer. Sędziował p. Marczewski z Łodzi. Widzów około 5000.

LEGJA—CRACOVIA 3:1 (0:1).

Warszawa, 16 sierpnia. (Tel. wł.) Bramki zdobyli: dla Cracovi Lassota z wolnego, dla Legii Przeździecki, Nowakowski i Ciszewski.

Mecz pływacki Czechosłowacja-Polska 63-39

Praga, 16 sierpnia. (Tel. wł.) W dniach 15 i 16 bm. odbył się w Pradze mecz pływacki Czechosłowacja - Polska. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 63:39.

Wyniki: 40 m. dowol. 1. Cetauer (Czech.) 5:20.8, 2. Bocheński (Pol.) 5:24.8, 3. Kot (Pol.) 5:36.8. 100 m. wznak 1. Nowakówna (Pol.) 1:35.4, 100 m. wznak 1. Antos (Czech.) 1:10.2, 2. Karliczek (Pol.) 1:26.6, 400 m. dowol. 1. Svitakowa (Czech.) 6:50.8 (rekord czeski), 2. Cytewiczówna (Pol.) 7:15.6, 3x100 m. zmien. dla pań 1. Czechosłowacja 4:37.4, 2. Polska 4:40.4 (rekord polski).

5x100 zmien. dla panów 1. Czechosłowacja 3:48.8, rekord czeski, 2. Polska 3:50 (rekord polski).

Skoki z wieży 1. Balasz (Czech.) 107.50 pkt., 2. Ziaja (Pol.) 97.15 pkt.

Skoki z trampolny 1. Klausówna (Pol.) 64.52 pkt.

100 m. dow. 1. Bocheński (Pol.) 1:02.7, 100 m. dow. 1. Svitakowa I. (Czech.) 1:18.4, 2. Morawska (Pol.) 1:21.9 (rekord polski).

200 m. klas. 1. Jankiszówna (Poi.) 3:26.2 (rekord polski), 200 m. klas. 1. Wilhelm (Czech.) 3:02.2. Sztafeta pań 4x100 m. 1. Polska 5:45.9 (rekord polski), Sztafeta panów 4x200 m. 1. Czechosłowacja 10:23, 2. Polska 10:28.7 (rekord polski). Skoki z wieży 1. Klausówna (Pol.) Skoki z trampolny 1. Balasz (Czech.), 2. Maerz (Pol.). Mecz wate: polo Czechosłowacja - Polska 3:0.

Kronika sportowa.

MISTRZOSTWA KL. A OKREGU LWOWSKIEGO.

Pogoń I B—Polonia (Przemysł) 3:0 (2:0). Dla Pogoni bramki zdobyli: Rozlachowski, Czajkowski i Samson. Na

tych zawodach obchodził jubileusz dziesięciolecia gry w barwach Pogoni Wańczycki.

Stryj. 16 sierpnia. (Tel. wł.) Pogoń-Czarni IB 3:2 (1:1).

Rzeszów. 16 sierpnia. (Tel. wł.) Rewera—Resovia 2:0 (1:0).

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE LECHJI.

Zawody lekkoatletyczne pań zorganizowała wczoraj Lechia. Wyniki: 60 m. 1. Iza (Lech.) 8:2 (lepszy od rek. okręgu).

Sztafeta 4x100 m. 1. Dror 1:01.4 (wynik lepszy od rekordu okręgu).

Rzut dyskiem 1. Iza (Lech.) 20:35.

Skok w dal z miejsca 1. Iza (Lech.) 1.91.

Zawody strzeleckie Estonia--Polska.

Wczoraj na strzelnicy reprezentacyjnej we Lwowie odbyło się otwarcie międzynarodowych zawodów strzeleckich korespondencyjnych Estonia—Polska.

Zebranych na strzelnicy zawodników powitał pplk. dypl. Rusin, komendant główny Zw. Strzel. Z kolei zabral głos delegat sztabu głównego armii estońskiej mjr. Evald Ezn.

POL. GÓRNY ŚLĄSK - NIEM. GÓRNY ŚLĄSK 72:66.

Bytom, 16 sierpnia. (PAT.). Mecz lekkoatletyczny G. Śląsk niem. - Górny Śląsk polski w konkurencjach męskich dał wynik 72:66 dla Polski, w damskich konkurencjach 47:47.

ZAWODY LOTNICZE.

Kraków, 16 sierpnia. (PAT.). Wynik zawodów lotniczych rozegranych w Krakowie przedstawia się jak następuje: 1. porucznik Pronasch z inżynierem Wigurą na aparacie E. W. D. 52. Hirszbau na aparacie P. Z. L. 53 pilot Sassel na aparacie R. W. D. 4. 4. Bargul z Pawletim 157.26. 5. Prof. Pruszkowski Okołowicz na aparacie Mocc.

=□=

Po podniesieniu na maszty flag obu państw, zawodnicy rozpoczęli strzelanie.

Tallin, 16 sierpnia. Dziś odbyły się międzynarodowe zawody korespondencyjne Polska—Estonia. Barwy estońskie reprezentował zespół złożony z 30 zawodników, członków Kalteelitu.

=□=

Na najpiękniejszej linii kolejowej w Polsce.



Zdjęcie nasze przedstawia most kolejowy na Prucie pod Jaremczem na najpiękniejszej linii kolejowej w Polsce Delatyn—Worochta. Most ten budzi podziw śmiałością swej konstruk-

cji i jest jednym z arcydzieł polskiej techniki budowy mostów, zbudowany w całości z kamienia. Rozpiętość środkowego łuku wynosi 65 m., zaś wysokość 28 m.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

17
sierpnia
1931

Poniedziałek

Liberta

lutro: Heleny ces.

Wschód słońca 4:21

Zachód 18:59

TEATR WIELKI.

Dziś i dni następnych nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś i dni następnych nieczynny.

TEATR MAŁY.

Dziś i dni następnych nieczynny.

KINOTEATRY

APOLLO: „Branka wodza” i „Igraszki pieniądza”.

CASINO: „Życie i przyszłość kobiety”.

CHIMERA: „Małżonek wbrew woli” komedia.

COLOSSEUM: Bancroft „Życiowe rozbitki” oraz Jennings „Intrygant”.

FATAMORGANA: „Zlikwidowany”.

KOPERNIK: „Neapol — śpiewające miasto” Kiepara i Brygida Helm.

LEW: Podwójny program dźwięk. „Pieśń Caballera” i „Przybłęda”.

MARYSIENKA: „Neapol — śpiewające miasto” Kiepara i Brygida Helm.

PALACE: „Pieśń Narodów”, Ola Obarska, polska Greta Garbo mówi i śpiewa po polsku

RAJ: „Krystyna” z Janet Gaynor.

=□=

— Do numeru dzisiejszego dołączamy arkusz pierwszy powieści Claude Aneta pt. „Koniec jednego ze światów” w przekładzie p. Jadwigi Zakrzewskiej.

=□=

— W poniedziałek 17 sierpnia dyr. Targów Wschodnich dr. Henryk Grossman wygłosi przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej Państwowego Radja prelekcję pa. „O targach międzynarodowych”.

— Matopolska Straż Obywatelska (MSO.) wzywa wszystkich członków, oraz uczestników walk pod Zadwórczem, oraz rodziny poległych do wzięcia gremialnego udziału w uroczystej Mszy św. żałobnej w 11 rocznicę bitwy pod Zadwórczem 19 sierpnia (środa) br. o godzinie 10-tej rano w kościele OO. Bernardynów. Zbiórka członków przed kościołem OO. Bernardynów o godzinie 9.30 rano.

=□=

— Zagadkowy wypadek na torze kolejowym. Wczorajszej nocy na torze

=□=

kolejowym w kierunku Stryja w odległości około dwóch kilometrów za dworcem głównym znaleziono leżące zwłoki nieznanego osobnika, którego tożsamości z powodu jakichkolwiek dokumentów osobistych nie można było było narazie sprawdzić. Mężczyzna ów liczący około 30 lat, miał po lewej stronie policzka głęboką ranę, pochodzącą prawdopodobnie z uderzenia. Jest on średniego wzrostu, przybrany był w ciemne popielate ubranie, ciemny kapelusz, czarne skarpetki i w lakierki. Jak się zdaje szedł on torem kolejowym w stanie pijanym i potracony został przez nadjeżdżający parowóz, przyczem uległ ciężkiemu zranieniu twarzy. Niewykluczoną jest rzeczą, że w czasie jazdy wyskoczył on z pociągu.

— Przytrzymanie rabusia. Pisaliśmy onegdaj o napadzie rabunkowym, dokonanym przez nieznanego sprawcę tuż za mostem kulparkowskim na osobie N. Flachsówny, która niosła znaczniejszą kwotę celem wypłacenia jej robotnikom cegielnianym w Sygniówce. Gdy w czasie samotnienia się Flachsówny wypadły pieniądze z teczki na drogę, sprawca zamaskowany grożąc jej rewolwerem, pozbierał — jak okazało się — 1600 zł. i zbiegł z niemi w łan kukurydzy z którego wyszedł. Przecież nie powiedła się bandycie zbrodni czy gra, w czasie bowiem jego ucieczki kilka osób zauważyło uchodzącego osobnika i podało jego wygląd wywiadowcom. Okazało się wkrótce, że rabunku dokonał niejaki Włodzimierz Oleszczuk, liczący 30 lat, zamieszkały przy ul. św. Wojciecha 1. 6. Oleszczuk, policyjnie notowany, siedział za zbrodnię rabunku 7 lat w więzieniu wiśnickim, które niedawno opuścił, chyba po to, by znowu wrócić w jego mury. Aresztowany Oleszczuk dał remnie usiłował wykazać swe alibi, zo stał przez napadniętą rozpoznany i odstawiony do sądu.

— Zamach samobójczy. Niejaka Antonina Drożdżał, licząca 25 lat, zarobnicą, zamieszkała w cegielni Banku hipotecznego przy ul. Zielonej 1. 107, usiłowała popełnić wczoraj samobójstwo przez napicie się kwasu solnego. Pogotowie po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy, przewiozło ją do szpitala powszechnego.

— Włamanie mieszkaniowe. W godzinach wieczornych włamał się wczoraj jakiś złodziej do mieszkania dra Abrahama Begleitera przy ul. Hoffmana Opata 1. 20 i skradł tam damskie futro selskinowe, tudzież biżuterię łącznej wartości 4000 zł.

=□=

+ Największy dywan na kuli ziemskiej. Pomimo kryzysu materialnego nie przestali Amerykanie ubiegać się o pierwszeństwo na wszystkich polach. Ostatnio mogą się pochłubić jeszcze jednym zdobytym rekordem: posiadania największego dywanu na kuli ziemskiej. Pod tym względem pobili nawet swój własny rekord. Największym dywanem, jaki istniał dotychczas na świecie, był rozłożony w przedsiomku teatru Roxy w New Yorku. Waży on dwie tony i do czyszczenia go dwa razy do roku potrzebna jest praca 36 osób. Świeżo nabyty przez Amerykę dywan zapewnia jej niepodobny już chyba do pobicia rekord. Dywan ten pokrywa posadzkę przedsiomka nowego Hotelu Waldorf Astoria. Ma on 35 metrów długości i 30 szerokości. Sfabrykowany został w Czechosłowacji, gdzie w ciągu 10 miesięcy pracowało nad wykończeniem go 35 wykwalifikowanych robotników, które dokonały pracy zawiązania przeszło 12 milionów supełków, składających się na skomponowany przez specjalnego artystę deseń tego olbrzymiego dywanu.

+ Co studują kobiety w Niemczech? W Niemczech studjowało w r. 1930 na wyższych uczelniach 18.453 kobiet (w Polsce w tym samym czasie 12.600), co stanowiło 15 proc. ogółu studujących, 35 proc. kobiet studjowało filozofię, 18 proc. przyrodę, 10 proc. pedagogikę, a 1 proc. teologię. Kobiety garną się w Niemczech do medycyny, liczba lekarek wzrosła tam w 20-leciu 1909—1920 z 82 do 2562.

=□=

Największy statek powietrzny świata

W Akron w stanie Ohio w Ameryce północnej odbył się ubiegłej niedzieli na lotnisku Goodyear — Zeppelin — Corporation chrzest największego, który otrzymał nazwę „Akron”. Chrzestną matką nowonarodzonego olbrzyma była małżonka prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera. Budowa gigantycznego krążownika powietrznego prowadzona była w tajemnicy, a ujawnione obecnie szczegóły jej wprawiły w podziw cały świat.

„Akron” jest największym dotychczas skonstruowanym statkiem powietrznego typu Zeppelina, jednakże zbudowanym cokolwiek odmiennie. Jest on dwa razy większy od dostarczonego swego czasu Ameryce „Zeppelina reparacyjnego L. Z. 126”, przeraża też rozmiarami statek Zeppelin 127, który niedawno wylądował w Aspern. Tamten posiada 105.000 metrów kubicznych objętości, „Akron” zaś 185.000 m. sześć. Postać nowego okrętu nie ma zwykłego kształtu cygara, ale formę gruszki, co jest korzystniejsze dla pokonania oporu powietrza.

Wymiary Akrona są imponujące.

Długość jego przenosi 240 metrów, średnica środkowej części 40 m., wysokość 45 m., czyli więcej niż wysokość siedmiopiętrowego domu. Do budowy okrętu użyto metalu zwanego „dural”. Mimo lekkości materiału waży „Akron” blisko 60.000 kilogramów. Połączenie poszczególnych części składowych uskuteczniło zapomocą dwóch milionów nitów, nad którymi pracowało ośmiu robotników przez pełne cztery miesiące. Służące do nitowania młoty elektryczne musiały być sto razy zmieniane. Druty ze stali niklowanej użyte do wewnętrznej konstrukcji mają razem 2.500 kilometrów długości.

Okręt jest poruszany przez ośm motorów Maybacha o łącznej sile 5.000 koni. Motory te są umieszczone systemem Zeppelina po cztery z każdej strony statku w oddzielnych łodziach. Umożliwiają one także lot wstecz. Nowością jest zastosowany w Akronie aparat, który zamienia automatycznie parę w wodę, tak, że statek nie obciąża się balastem wody, ale dowolnie ją wytwarza lub pozbywa się jej w miarę potrzeby.

Program radiowy.

Poniedziałek, 17 sierpnia.

Lwów. (381). Godz. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12:10: Koncert z płyt gramofonowych. 13:10: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 13:20—14:50: Przerwa. 14:50: Komunikat gospodarczy. 15:10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15:25: „O targach międzynarodowych” wygl. dyr. Henryk Grossmann. 15:45: „Kilka słów o nowoczesnej kosmetyce” wygl. p. Marja Zuławska. 16: Muzyka z płyt gramofonowych. 16:15: Audycja dla najmłodszych w opr. p. Ady Arzt - Jampolskiej. 16:30: Muzyka z płyt gramofonowych. 16:50: Pogadanka literacka w języku francuskim — Lektora p. Lucien Roquigny. 17:10: Muzyka z płyt gramofonowych. 17:35: „Bój rozstrzygający o Warszawę” wygl. major Adam Forkiewicz. 18: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”. 19: Rozmaitości. 19:20: „Piosenka w salonie” (część II) w wyk. p. Celiny Natlik, akomp. p. Tadeusz Seredyński. 19:40: „Skrzynka poczt. - rolnicza”, korespondencje bieżąca omówi inż. Wacław Tankowski. 19:55: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 20: Prasowy Dziennik Radiowy 20:10: Komunikat sportowy I-szy. 20:15: Pogadanka radiotechniczna. 20:30: Koncert z Doliny Szwajcarskiej. W programie muzyka polska. 22: Pot. Karol Koźmiński wygl. feljeton p. t.: „Zwycięstwo”. 22:15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego 22:20:

Komunikaty. 22:25: Odczytanie programu na dzień następnny. 22:30: Recital śpiewaczy p. Włodzimierza Kaczmara (bas), akompaniuje p. Tadeusz Seredyński.

Warszawa. (1411). Godz. 12:10, 16: Muzyka z płyt gramofonowych. 18: Muzyka lekka. 20:30: Koncert muzyki polskiej z Doliny Szwajcarskiej 23: Muzyka lekka Hamburg. (372) Godz. 20: Zarty muzyczne. — Rzym. (441). Godz. 21: Muzyka ludowa. — Wiedeń (516). Godz. 20: Hiszpania w muzyce. — Davenport. (1554). Godz. 22:20: „A seat in Hyde Park”, rewja Freeman.

Wtorek, 18 sierpnia.

Lwów (381). Godz. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12:10: Koncert z płyt gramofonowych. 13:10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13:20—14:35: Przerwa. 14:35: Lwowska chwila lotnicza w opr. inż. Eugenjusza Rolanda. 14:50: Komunikat gospodarczy. 15:10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15:25: Odczyt „Mistrzostwo świata strzeleckie i łuczne we Lwowie”, wygl. red. Tomaszewski. 15:45: Słowo wstępne do dramatu muzycznego „Tristan i Izolda” R.

Wagnera, wygl. prof. Felicjan Szopski. 15:55—16:00: Przerwa. 16:00: Tr. z Bayreuth I-go aktu dramatu muzycznego R. Wagnera „Tristan i Izolda”. 17:20: Kom. Cear. Biura Hydrograf dla żegluga i rybaków. 17:25: Odczyt pt. „Wszczęświat Einsteina”, wygl. dr. Feliks Burdecki. 17:50: Muzyka z płyt gramofonowych. 18:00: Rozmaitości. 18:20: Omówienie II-go aktu dramatu muzycznego R. Wagnera „Tristan i Izolda”, wygl. prof. Felicjan Szopski. 18:30: Tr. z Bayreuth aktu II-go dram. muz. R. Wagnera „Tristan i Izolda”. 19:50: „Z gehenny geniuszów”, wygl. dr. E. Rellmont. 20:05: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 20:10: Muzyka z płyt gramofonowych 20:15: Prasowy Dziennik Radiowy. 20:25: Komunikat sportowy I-szy. 20:30: Omówienie III-go aktu dram. muz. R. Wagnera „Tristan i Izolda”, wygl. prof. Felicjan Szopski. 20:40: Przerwa. 20:45: Trans. z Bayreuth III-go aktu dram. muz. R. Wagnera „Tristan i Izolda”. 22:00: Feljeton pt. „Miasta i róża”, wygl. p. Czary Jellenta. 22:15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22:20: Komunikaty. 22:25: Odczytanie programu na dzień następnny. 22:30—24:00 Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411). Godz. 12.10. 17.56 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.00. 18.30. 20.45: Transmisja z Bayreuth „Tristan i Izolda” R. Wagnera. 22.30: Muzyka taneczna z Polonii — Mediolan (500). 21.00: Koncert symfoniczny. — Davenport (1554) 18.50: Kwartet Strattona. 19.30: Radiokabaret. — Paryż (1724). 20.00: „Zmarłychwstań”, słuchowisko Bataille'a, podług powieści Tolstoj'a.

Ze świata.

+ Nowe prawo kobiece w Holandii. Parlament holenderski uchwalił niedawno nowe prawo kobiece, na mocy którego żona może żądać od pracodawcy swego męża wypłacenia jej części płacy odpowiadającej kosztom prowadzenia gospodarstwa domowego. Wspomniana ustawa gwarantuje zatem kobiecie również w wypadku niezrywania małżeństwa prawo do zabezpieczenia swego bytu ze strony męża. Chodzi głównie o takie wypadki, gdy np. robotnik przepija na pracy znaczną część swych poborów, pogrążając tym samym swoją rodzinę w ostatniej nieraz nędzy.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Firanki przeróbka, koronki pościelowe, bielizniane za bezcen. Wytwórnia Freilich, Lwów, Sykstuska 21. 3694

Inserujcie w „Słowie Polskim”

Kompletne sypialnie, jadalnie, salony, urządzenia kuchenne oraz pojedyncze części poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach
MAGAZYN MEBLI
Stell i Ska
Lwów, Kaźmierzowska 28
Tel. 64-13.

3477

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
10 groszy za wyraz.

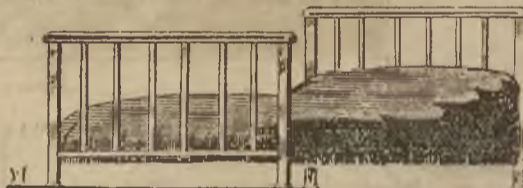
Panienkę, uczenicę szkół średnich przyjmuje na stancję z utrzymaniem, Kraszewskiego 9, m. 2. 3724

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Poszukujemy stałego dostawcy większych ilości mleka, płacimy ceny wysokie. Zgłoszenia do administracji pod „Instytucją” 3718

ROK ZAŁOŻ.
1907

WYRÓŻNIONY
NA DWK W POZNANIU
WIELKIM SREBRNYM



WYTWÓRNIĄ MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

JAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15
TELEF. 47 92 15



WINCENTY STARRET 9)

SKOWRONEK.

Nowela amerykańska.

Przekład autoryzowany.

(Ciąg dalszy.)

Za Canterville droga rozdzielała się na dwa szlaki, przyczem ten drugi, odchodzący na północ równolegle do zakrętu rzeki, stanowił nie żaden przydróżek, lecz wielki trakt. Główna droga biegła w dalszym ciągu na zachód z lekkim odchyleniem ku południowi i była wysadzona nieskończonym szpalkiem sosen. Na szczęście w niewielkiej odległości od kłopotliwego rozwidlenia czerniała się nędzna chata. Pendarvis wyskoczył z samochodu. Na wykarzowanej przestrzeni za chatą chuda kobieta zdejmowała ze sznura wypraną bieliznę.

— Przepraszam — rzekł wywiadowca — czy nie mogłaby mi pani udzielić pewnej informacji? Jakies trzy tygodnie temu przyjeżdżał tędy mój przyjaciel i obawiam się, że zabłądził. Przy puszczać, że minął pani dom między ósmą i dziewiątą wieczorem. Czy kto nie wysiadł i nie pytał pani o jakie wskazówki? Nie pamięta pani?

Chuda kobieta wyjęła z ust drewnianą kłamrę i chwilę milczała. Wkońcu potrząsnęła głową.

— Przepraszam — powtórzył Pendarvis i nagle twarz mu się rozjaśniła. — A może pani słyszała, jak on śpiewał? Tegoby pani nie zapomniała.

Kobieta otworzyła szeroko oczy i uśmiechnęła się.

— Myślałam, że pan mnie chce nabrać, dopóki pan tego nie powiedział — rzekła — Tak, słyszałam kogoś śpiewającego jednego wieczora, będzie dwa czy trzy tygodnie temu. Między ósmą i dziewiątą, tak jak pan mówi. I mój mąż słyszał i oboje spojrzeliśmy na zegar. Właśnie kładliśmy się spać. Myśleliśmy, że jakiś pijany jedzie samochodem.

— To był mój przyjaciel — oznajmił uroczyście Pendarvis. — Czy głośno śpiewał?

— O głośno — odparła chuda kobieta. — Dął się na całe gardło. Usłyszałam nawet słowa. Śpiewał: „Gloria gloria, alleluja!”

— Musiał być pijany — zgodził się Pendarvis. — W którą stronę jechał proste pani?

— Skręcił tam na północ. Pamiętam wyraźnie. Mój dom stoi bliżej tej północnej drogi i lepiej słycać. Skręcił na północ i przejechał koło domu. Sa-

mochód szczełkał i brzęczał, aż się rozlegało, a on śpiewał.

— Co to był za brzęk?

— Jakby ciągnął za sobą kupę łańcuchów czy starego żelastwa odpowie działa kobieta.

Pendarvis skinął głową.

— Czy był sam? Nie zauważyła pani?

— Tego nie powiem — odparła. — Przeleciał jak wicher. Trudno było zobaczyć.

Pendarvis zdjął kapelusz.

— Dziękuję pani bardzo — rzekł. — Oddała mi pani wielką przysługę.

Wrócił do samochodu, zadowolony z siebie i ze świata.

— Idzie jak po maśle — uśmiechnął się, siadając przy kierownicy. — Chłopak zostawia fałszywy trop przez całą Kanadę, jak jestem demokratą!

Dodał gazu i ruszył na zachód. Chuda kobieta, która patrzyła za nim z drzwi chaty, wyrzuciła gwałtownym gestem rękę ku północy, pewna, że jej nie zrozumiał. Jemu zaś zebrało się także z radości na radosne alleluja.

Naturalnie: Llantrisant urządził hałaśliwe przedstawienie przed chatą, po czem zawrócił spokojnie na właściwą drogę. Co za przebiegła sztuka!

Trakt był mało uczęszczany i Pendarvis mknął jak strzata. Myśli jego

obracały się z szybkością równą obrotom kół. Trop był wyraźny i jego cel jasny. Lotnik zostawiał po drodze znaki, mające na celu zmylenie pogoni. Znaki te były sprytnie, lecz niedostatecznie sprytnie. Pogoni pozostawało tylko ignorować je, lub brać odwrotny. Ale musiało się to niebawem skończyć. Ogar rozumiał grę i zając był zgubiony. Ale może zając przewidział tę ewentualność i naprawdę pojechał na północ, zostawiając przebiegłego, uśmiechniętego ogara na drodze, wiodącej na zachód.

Ale jeszcze przez następny dzień Pendarvis gnał zachodnim tropem, spotykając ciągle ślady człowieka, który go poprzedził. Llantrisant wywiązywał się ze swej sztuczki z całą sumiennością jechał systematycznie na zachód, zostawiając ślady, wskazujące na północ.

Po dwóch dniach jazdy, za Lethbridge, Pendarvis zobaczył przy drodze niedaleko bramy wejściowej do jakiejś letniej rezydencji kieszkę gumową. Zwoił i po chwili zawrócił. Porzucony przedmiot wydał mu się znaczący, jakby umyślnie porzucony przez Llantrisanta. Wysiadł, podniósł go, obejrzał i nie dopatrzawszy się niczego, wszedł w bramę.

(C. d. n.)